Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 27 | Katowice, środa 4-go lutego 1931 r. | Rok 30

„Armja bez ojczyzny".

W tych dniach, znany publicysta St. Iwanowicz (v. Talin), opublikował książkę, w której szczegółowo zajmuje się kwestją armji czerwonej i różnicą, jaka zachodzi pomiędzy siłą zbrojną Rosji sowieckiej a armjami innych państw.

Armja czerwona jest, a właściwie miała być jedyną na świecie i w historji „armją bez ojczyzny". Młody czerwonoarmjejec, przyjmując godność żołnierza robotniczo-rolniczej armji czerwonej zobowiązuje się pod przysięgą, nosić razwę tę ze czcią, przed obliczem pracującego ludu sowieckich Republik i całego świata". Wewnętrzna ta forma, dowodząca, że armja czerwona nie jest narodową, lecz międzynarodową, ma silny wpływ na ideologów czerwonej armji, który twierdzą, że w razie nowej wojny, Związek sowiecki będzie miał możność przybrania do swej armji także żołnierzy armji przeciwnego frontu. W rzeczywistości ta armja proletarjackiej rewolucji jest swą nawskroś wojskową organizacją, stałą armją koszarową. Usiłowania w kierunku wytworzenia z armji czerwonej, armji czysto klasowej, zupełnie się nie powiodły. 562 000 czerwonoarmjejców, zasilających kadry armji czerwonej, jest żywym obrazem jej składu socjalnego i jej nastrojów. Prawdą jest, że w ZSSR (Rosji) istnieje drugi rodzaj sił zbrojnych, a mianowicie GPU (państwowa policja polityczna). licząca okręgło 120 tysięcy osób. Ta druga armja przeznaczona jest do obrony politycznej państwa sowieckiego i tłumienia wszelkiego rodzaju buntów. W takich żandarmów komunistycznego państwa, prągrzliby bolszewicy zamienić całą armję czerwoną. Obecnie jest ona objęta gęstą siecią politycznych i partyjnych organów, a najwyższem jej dowództwem jest Centralny Komitet Partji Komunistycznej.

Autor, w kilku artykułach — rozdziałach swej interesującej książki, przedstawia walkę komunistów, którzy za wszelką cenę dążą do całkowitego skomunizowania jej szeregów. W kołach kierujących państwem wynikają liczne spory o to, jak należy postępować przy socjalno-klasowym doborze czerwonych dowódców, komu przyznać należy pierwszeństwo, czy lepiej przygotowanemu „ale niepewnemu" i klasowo nieprzyjaźnie usposobionemu żywiołow, czy też wreszcie „socjalnie niekulturalnemu biedniakowi".

W ostatnim czasie kwestję tę rozwiązano na korzyść tych ostatnich, niekulturalnych i na szkodę armji.

Po wymarciu garstki carskich oficerów, służących w armji czerwonej, dowództwo jej znajdzie się w rękach żywiołów duszą i sercem oddanych komunizmowi. Młodzież natomiast, werbowana obecnie do szkół wojskowych, nie zna zupełnie prawie rewolucji, to też „bohaterski okres" jest tylko przedmiotem naukowym. Młodzi wychowankowie i dowódcy czerwoni, właściwie tylko uczą się o rewolucji. Już obecnie połowa niemal korpusu oficerskiego armji czerwonej należy do partji komunistycznej. Karjera wojskowa jest bowiem bez członkostwa partyjnego — niemożliwa. Główne trudności w akcji skomunizowania leżą w tem, że chłop rosyjski przywarł twardo do rodzinnej ziemi i żołnierza. który zakończył obowiązkową służbę w szeregach armji, żadną siłą nie zdoła się utrzymać w partji. Jak oswobodzony ptak powraca on do ziemi swej, do pracy rolnej i gospodarki.

St. Iwanowicz, przychodzi w końcu swej książki do wniosku, że pomimo czerwoności armja sowiecka nie jest proletarjacką, lecz rolniczo-mieszczańską, daleką od rzeczywistego internacjonalizmu. Czerwona armja, która bezskutecznie zatruwana jest zasadami, hasłami i komunałami partyjnemi, pozostała nadal dawną, wielką armją rolniczej masy rosyjskiej.

Wyrok, który hańbi Niemcy.

Opole. (PAT.) Rozprawa przeciwko aresztowanym przez władze niemieckie w Opolu lotnikom polskim odbyła się przed sądem ławniczym w Opolu w dniu 31. I. 31 i trwała 6 godzin. Nadprokurator Wolff stwierdził w swej przemowie, że **niema żadnych podstaw do twierdzenia, jakoby lotnicy uprawiali szpiegostwo,** bądź też, że przelatywali nad terytorjum niemieckiem w celach demonstracyjnych, korzystając z pobytu na Śląsku Opolskim kanclerza Brüninga. Nadprokurator postawił **wniosek o uniewinnienie** plutonowego Imieli i ukaranie sierżanta Wolffa, jako kierownika eskadry, dwoma tygodniami więzienia z powodu — jego zdaniem — **lekkomyślnego przekroczenia granicy** (??), zaliczając do kary areszt prewencyjny. Sąd po blisko godzinnej naradzie przyjął wnioski prokuratora w całej rozciągłości. W ten sposób obaj lotnicy niezwłocznie po rozprawie zostali zwolnieni z więzienia i odjechali do granicy polskiej samochodem w towarzystwie polskiego konsula generalnego p. Leona Malhomme.

—o—

Wynik wyborów komunalnych w Roździeniu-Szopienicach.

Katowice. (PAT.) W dniu 1 lutego b. r. odbyły się wybory do Rady Gminnej w połączonych w jedną wspólną gminę miejscowościach Roździeń-Szopienice w powiecie katowickim. Zainteresowanie wyborami było bardzo znaczne, głosowało bowiem 94% uprawnionych do głosowania. Wynik wyborów jest następujący: Na ogólną liczbę 24 mandatów, polskie listy otrzymały 16 mandatów, listy niemieckie 8. W stosunku do poprzednich wyborów zaznaczył się znaczny spadek głosów niemieckich. Poszczególne listy otrzymały mandatów: Ch. D. 7, N. Ch. Z. P. 4, N. P. R. 1, Niemcy 8, P. P. S. 2, komuniści 2.

Wniosek o cofnięcie przesiedleń kolejarzy i urzędników.

Katowice. (PAT.) Dnia 31 stycznia komisja administracyjna Sejmu Śląskiego obradowała nad wnioskiem klubu Ch. D. i N. P. R., wzywającym Pana Wojewodę do poczynienia u rządu centralnego starań **celem cofnięcia przesiedleń kolejarzy i urzędników poczynionych w okresie przedwyborczym.** Posłowie z klubu Ch. D. i klubu niemieckiego domagali się cofnięcia wszystkich przesiedleń kolejarzy i urzędników z okresu przedwyborczego. W imieniu p. wojewody p. dr. Kostka wyjaśnił, że sprawa przesiedleń należy do wyłącznej kompetencji rządu centralnego, dokąd winni się zwrócić zainteresowani, o ile się czują pokrzywdzeni. Pan wojewoda ze swej strony starania te poprze, o ile zasługują one na uwzględnienie. Przedstawiciele klubu N. Ch. Z. P. zastrzegli się przeciw politycznym motywom wniosku i domagali się takiego sformułowania wniosku, by cofnięto przesiedlenia tych kolejarzy i urzędników, **którzy istotnie zostali pokrzywdzeni** i którzy ze względu na swe poprzednie prace narodowe i społeczne zasługują na pozostawienie na Śląsku. Poprawka ta jednak w głosowaniu upadła.

Zabójstwo rabunkowe w Borowej Wsi.

Katowice. (PAT.) Dnia 31 stycznia b r. o godz. 19.45 dwaj zamaskowani bandyci weszli do sklepu kolonjalnego Jana Jaszczura w Borowej Wsi powiatu pszczyńskiego. gdzie dwoma strzałami rewolwerowemi położyli trupem właściciela sklepu, poczem zrabowawszy 800 zł gotówki zbiegli, nierozpoznani. Dochodzenia trwają.

Dziś w Radjo (dnia 3 lutego br.) Godz. 22.15 Rewja z teatru „Morskie Oko"

Ukraińcy żalą się w Genewie.

Genewa. (PAT.) Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał dwie petycje od posłanki ukraińskiej Rudnickiej, jedną w sprawie byłych posłów, więzionych swego czasu w Brześciu, drugą w sprawie akcji pacyfikacyjnej.

Przerwa w polskim locie dookoła Afryki.

Warszawa. (PAT.) Lotnicy kapitan pilot Skarżyński i porucznik obserwator inż. Markiewicz, którzy wczoraj wystartowali z Warszawy do lotu dookoła Afryki, zmuszeni zostali przez mgły, gęsto zaścielające Karpaty do zawrócenia z drogi do Białogrodu w Jugosławji i zatrzymania się w Krakowie, skąd zamierzali odlecieć na południe. Według nadesłanych danych meteorologicznych, panująca w górach mgła zupełnie uniemożliwia ich przelot. Wobec tych niesprzyjających warunków atmosferycznych, lotnicy nasi będą oczekiwali w Krakowie pomyślnej pogody. Trasa lotu prowadzi przez Ateny, Kair, Khartum — Addis Abeba — Dar Es Salam — Elisabetville — Huambo — Brazzaville — Duala — Dakar — Casablanca — Paryż — Medjolan — Wiedeń — Warszawa i wynosi około 25.000 klm.

Czy zakończy się wojna celna polsko-niemiecka?

Londyn. (PAT.) „Manchester Guardian", omawiając decyzję rządu polskiego przedłożenia sejmowi do ratyfikacji umów gospodarczych z Niemcami, podkreśla, że **Polska rozumnie postępuje, nie spoglądając wstecz, lecz patrząc w przyszłość** i dając wyraz swemu pragnieniu poprawy chociażby stosunków gospodarczych z Niemcami. **Gdyby Niemcy** — pisze dziennik — po dokonanej przez Polskę ratyfikacji **odmówiły ratyfikowania tych umów, temsamem ponosiłyby pełną odpowiedzialność za przedłużenie wojny celnej polsko-niemieckiej.**

Pierwsza kobieta-sędzia w Europie — Polką.

Paryż. (PAT.) Związek międzynarodowy kobiet adwokatek i sędziów, któremu przewodniczy pani Dyvrande-Thevenin, adwokatka przy Izbie Apelacyjnej w Paryżu, zorganizował wczoraj w salach klubu amerykańskiego przyjęcie na cześć pani Wandy Grabińskiej, pierwszej, jak ją nazywa prasa, w Europie kobiety-sędziego, a członkini warszawskiego sądu dla małoletnich. Obecni byli liczni przedstawiciele sądownictwa, m. in. sędzia Rollet, twórca pierwszego we Francji sądu dla małoletnich. Ambasadę polską reprezentował sekretarz ambasady Skrzyński.

TELEGRAMY.

Krwawa niedziela w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Kronika policyjna notuje z ubiegłej soboty i niedzieli szereg nowych starć krwawych na tle politycznem, które wydarzyły się zarówno w Berlinie, jak i na prowincji. W niedzielę nad ranem doszło **w dzielnicy berlińskiej Charlottenburg** do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami, przyczem **jednego komunistę zastrzelono a 2 innych ciężko poraniono.** W miejscowościach **Elberfeld i Barmen hitlerowcy napadli na pochód social-demokratów.** Policja musiała kilkakrotnie interwenjować. Szereg osób odniosło ciężkie rany. W miejscowości **Nahold wywiązała się na zgromadzeniu komunistów bójka z hitlerowcami.** Z obu stron posypały się strzały, 3 osoby ciężko ranne a 28 lżej. **W mieście Faucht hitlerowcy urządzili zbrojny napad na zgromadzenie socjalistów.** 10 osób raniono. **W Backnag komuniści napadli na wracających wycieczkowiczów,** raniąc 2 osoby.

Hitlerowcy żądają rozwiązania parlamentu.

Berlin. (PAT.) Frakcja hitlerowska zgłosiła w parlamencie Rzeszy wniosek, wzywający prezydenta Hindenburga do niezwłocznego rozwiązania Reichstagu.

Aresztowanie komunistów na Litwie.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że w kilku gminach litewskich na pograniczu niemiecko-litewskiem aresztowano około 20 agitatorów komunistycznych, przyczem policja skonfiskowała wielką ilość komunistycznych pism propagandowych.

Stuletni szeik, skazany na śmierć.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: Stuletni Szeik Essad, skazany na śmierć i ułaskawiony na dożywotnie więzienie za urządzenie rewolty w Menemen (przeciwko postępowym urządzeniom prezydenta Turcji) zmarł w więzieniu. Szeik Essad był już w chwili aresztowania ciężko chory.

Zgromadzenie narodowe nie potwierdziło dotychczas wyroków śmierci wydanych przez sąd w Menemen. Rząd wniósł w parlamencie projekt ustawy o zniesienie postanowienia, zakazującego tracenia osób, które przekroczyły 65 rok życia. Projekt swój rząd uzasadnia tem, że właśnie starcy, opierając się na tem postanowieniu, knuli spiski przeciwko rządowi.

Generał Górecki zwiedza osiedla polskie w północnej Francji.

Douai. (PAT.) Zwiedzając osiedla polskie w północnej Francji **generał Górecki,** prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przybył w niedzielę do Douai, gdzie na dworcu powitali go generał Maillard, komendant garnizonu, podprefekt Buturlin, prezes miejscowego związku kombatantów francuskich major Farenty, oraz licznie przybyli wojskowi polscy i francuscy.

Po defiladzie przy dźwiękach orkiestry przez miasta, udekorowane barwami polskiemi i francuskiemi pochód udał się przed pomnik poległych, gdzie złożony został wieniec kwiatów biało-czerwonych.

Następnie w największym kinoteatrze wyświetlany był film o Polskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, który przedstawił licznie zebranym gościom liczbę i rozwój tego półmiljonowego zrzeszenia.

Bankiet oficjalny zgromadził przeszło 60 osób ze sfer wojskowych i cywilnych polskich i francuskich, w bardzo serdecznym i braterskim nastroju. Przemawiali kolejno przedstawiciele francuskich i polskich związków kombatantów.

Następnie **generał Górecki wraz z otoczeniem zwiedził kolejno większe osiedla polskie Naeux, Haillicourt, Brnay i Marles,** gdzie podejmowany był owacyjnie przez lokalne stowarzyszenia byłych wojskowych i całą ludność polską. W przemówieniach swych **generał Górecki podkreślił trzy zasadnicze wytyczne pracy na wychodźtwie, a mianowicie: jedność wewnętrzna, przyjaźń z Francją jako gwarancja pokoju, oraz konieczność narodowego i państwowego wychowania młodego pokolenia w tej przyszłości narodu.** Na zakończenie na propozycję generała, zebrani odśpiewali w każdej z miejscowości kilka piosenek żołnierskich.

Niemieccy nacjonaliści przeciwko Lidze Narodów.

Berlin. (PAT.) Dnia 2 lutego przed południem zebrała się na posiedzenie komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Obradom, które miały charakter poufny, przewodniczył poseł hitlerowski Frick. Obszerne **sprawozdanie o wynikach ostatniej sesji Rady Ligi przedłożył minister spraw zagranicznych Curtius.** W dyskusji przemawiali m. in. posel Ulitzka (centrum) i Breitscheid (socjalista). Przedstawiciele stronnictw prawicowych ograniczali się do żądania pewnych wyjaśnień, zastrzegając sobie wystąpienie z zasadniczym postulatem w sprawie polityki zagranicznej na plenum Reichstagu. **Hitlerowcy zgłosili wniosek, wzywający rząd Rzeszy, ażeby niezwłocznie poczynił przygotowania do wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.** Komisja wniosek hitlerowców odrzuciła. Za wnioskiem padło 11 głosów, przeciwko 15. Za wnioskiem głosowali oprócz hitlerowców, niemiecko-narodowi i komuniści.

Zabójstwo posła i wybuch wojny,

o których Sowiety zgóry już wiedzą.

Londyn. W „Daily Express" współpracownik tego dziennika, który dłuższy czas przebywał w Rosji, opisuje rozmowę, jaką miał niedawno z pewnym wybitnym urzędnikiem sowieckim. Dygnitarz sowiecki miał oświadczyć:

„Sowietom nie wypowiedzą wojny ani Anglja, ani Francja, ani Polska, ani Rumunja. Mimo tego w Moskwie panuje przekonanie, że **na wiosnę... w Warszawie zabity zostanie już drugi poseł sowiecki, a jednocześnie na pograniczu polsko-sowieckiem wybuchnie zajście, które zmusi bolszewików do zbrojnego wkroczenia (?!).**

Niezwykła ta „rewelacja", świadczyłaby, iż Sowiety knują jakąś prowokację przeciw Polsce i tak, jak przysłowiowy dawny komisarz rosyjski „z góry" wiedzą, jaka zbrodnia i gdzie będzie popełniona. Jest to jeszcze jeden przykład na cynizm i prowokacje sowieckie, których czerwoni carowie nie usiłują nawet ubrać w pozory.

Włościanie walczą z policją.

Bukareszt. (PAT). W Radautz na Bukowinie odbyło się zebranie antysowieckie, na którem doszło do starcia pomiędzy włościanami okolicznymi, którzy przybyli na zebranie a policją. Jeden z oficerów policji i jeden funkcjonarjusz zostali poturbowani, zaś jeden uczeń liceum został ciężko ranny.

Sensacyjne aresztowanie przemysłowca włoskiego.

Znany przemysłowiec i aferzysta włoski, Ryszard Gualino, twórca wielkiego trustu włosko-międzynarodowego dla sztucznego jedwabiu, aresztowany przed kilku dniami z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, został skazany na przymusowe osiedlenie na wyspie Lipari na okres 5-u lat. Wyrok ten wydała turyńska komisja administracyjna, opierając się na tem, że skazany prowadził systematycznie w ciągu ostatnich lat akcję szkodliwą dla sytuacji gospodarczej Włoch. Jak wiadomo, Gualino jest wmieszany w proces Oustrica, który toczy się obecnie w Paryżu i z tego względu pozostanie narazie w więzieniu w Turynie do dyspozycji francuskich władz sądowych.

Hokejowe mistrzostwa świata w Krynicy.

W Krynicy rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa świata, w których bierze udział 10 drużyn. Oto pierwsze wyniki pierwszych dni mistrzostw:

Kanada — Francja
9:0 (1:0, 4:0, 4:0).
Austrja — Anglja
1:0 (0:9, 0:0, 0:0), (1:0).
Węgry — Czechosłowacja
1:4 (0:2), 1:1, 0:1).
Stany Zjednoczone — Rumunja
15:0 (7:0, 5:0, 3:0).
Polska — Czechosłowacja
1:4 (0:0, 0:3, 1:1).
Szwecja — Austrja
3:1 (1:0, 2:0, 0:2).

BRANIBOR.

149) (Dokończenie.)

— Kwiecie rzucamy u twych stóp!

— Niewiasty i dziewice nasze stroją twój posąg Dziewanno w wieńce ze zboża, w girlandy kwiatów rolnych. Promykim jasnym w czarną ziemię wchodzisz, cieplem nasiona wzywasz: chodź do bytu! Chodź! Posłuchało głosu twego wszelakie jestestwo, oto twą siłą wiosna się zieleni, oto twą łaską zakwita świat! Ty, coś zbudowała kwiecie bławatka z dziewięciu lazurowych koron. Ty coś uprzędła srebrne kwiecie mietlicy i prześliczny dzwonek leśny zbudowała. Ty, coś stworzyła kielich lilji, bądź pochwalona!

— Spojrz matko na naszą ziemię, łaską otocz pola i łany, obsyp pszenicę nasze kłosem i pełnym zrób nasz jęczmień, Żywie!

— Chroń matko od głodu dzieci twoje!

— Ty widzisz, o Prowe, bezbożne zbrodnie, których ofiarą padają słabi tego świata. Ty przecie widzisz, czem jest ziemski byt! Oto ze ziela porwał wiatr dwa nasiona, jedno na urodzajną ziemię niesie, drugie na fale roni... na wodę, która z biednem jestestwem do morza spłynęła. Czemuż o sprawiedliwy Boże jedno rośnie i buja, a drugie marnie ginie?! Czemu? Oto zwierzę z zwierzęciem żyje, czemu człowiek człowieka pożera?!

— Czemu, o Prowe, istnieje ten łańcuch, którego każdem ogniwem jest zbrodnia, krzywda i śmierć cudza?! Obojętnie patrzysz — gdy huragan lasy łamie, gdy zaraza pomorem przez wsie i miasta leci! Gdzieś ty, o Boże sprawiedliwości — gdy łotr triumfuje, gdy sprawiedliwy głodem mrze i we łzach tonie? Gdzieś ty, o Prowe?

— Odpowiedz!!

— Nie dlatego wołam twej pomocy, ty Czarnyboże i ty Perunie, iżbym chciał mścić się i pragnąc odwetu na wrogu mej wiary i ziemi. Przecież wołam was, wy wysłannicy nieszczęścia i gniewu Jessego, wy moce piekła i zniszczenia, spadnijcie miljonem jadowitych żmij na najeźdźców mej ziemi.

— Opuść Marzanno szeregi naszych wojsk, a idź między wrogów, zbroczonych naszą krwią!

— Policz ich zbrodnie, policz nasze łzy!

— Czy nie ścichnie nasz płacz? Czy nie wyschną nasz łzy? Jeśli tobie, Wszechmocny Boże, jeszcze raz spodoba się zesłać zbójców na nasz kraj, to we drzwiach naszych domów, w bramach naszych ty zarazą stań Nijo! o wielki Boże nicości!...

— Niechże nie zazna ich nasz kraj!

— Teraz ciebie wołam Światowidzie! Tobie już ca pot pesnai! Bądź pochwalon wolnością mego ludu, bądź pochwalony naszą radością i weselem. Patrz, o Najwyższy! Kraj nasz dziś wolny! Wolnością oddycha mój lud! Tobie za to cześć i chwała! Echo mej pieśni leci przez szeroki kraj: Tobie, cześć i chwała, szepcą szumy pól. Twoja cześć, chwała, wiosenny szczebiocie wiatr, to słowiki naszej ziemi, oto skowronki pod niebem grają, oto szumy naszych wód śpiewają ci, Najwyższy.

— Ziemia nasza to harfa ogromna.. gra ci i śpiewa... klaniają ci się pszenice... Wolność!... Widzisz? Słoneczko pięknie świeci... Patrz, Ojcze ukochany — oto kwiaty barwniej kwitną... boś się zlitował...

Starzec przerwał modlitwę. Usta nie mogły mówić, głos zamarł łzami. Łzami radości, wesela, płaczem szczęście łkali staruszkowie Cichost i Niebora.

Płakał lud.

Harfiarze grają naród gęślarzy pieśń dziękczynną niebu śpiewa.

* * *

Minęły wieki.. zmarła pieśń... wyginął naród lutycki do jednego. Śladu po nich niemasz. Zachód wytępił ich do nogi. Wytępiła ich cywilizacja i kultura, którą przyniósł ze sobą legjon łotrów, opisywany przez Widukinda i Thiethmara, niemieckich kronikarzy.

I niemasz Wilców na świecie.

A przecież dobry połabski lud zasłużył zaprawdę na to, aby żył. Wszak wróg pisze o nich, że chociaż żyją w pogaństwie, co do obyczajów i gościnności nie znalazłbyś narodu, któryby zacniejszym był i dobrotliwszym.

Niemasz zacnego i dobrotliwego narodu gęślarzy, który broni przypasywać nie umiał. Wymordowano go, bo marzył o gęśli, a broni przypasywać nie umiał. Idź tam, gdzie grają surmy zwycięskie, idź tam, gdzie triumfują Brandenburg, Potsdam, Berlin!! Idź i słuchaj... W szumie trzcin na bagnach Braniboru dosłyszysz echa słowiańskiej pieśni, szelest trzciny na błotach Haweli opowie ci o narodzie, który umarł...

Wicher jesienny wyje głosem mordowanych przed tysiącami lat ludzi...

Do wszystkich zacnych i poczciwych rzekł Jehowa przez usta proroka: „I otworzę groby wasze i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój"....

— Kłamstwo!!!

Bluźnijcież usta!! Oni nad Łabą nie powstaną. Nie otworzą się groby ich, nie wywiedzie nikt z grobu ludu swego...

Nie wywiedzie! Ich niemasz!!! W spalenisku nie rozdmuchasz ognia, bo tam, w popiołach nad Hawelą jednej iskry niema... Ani jednej! Zagasły!! Ludy wybite!!! Zginęli Lutycy Umarli na wieki!!! Urny tam tylko z narodu zostały, popielnice, łzawnice i groby...

Brandenburg, kraj nad Łabą, to wielki grób narodu, który wymarł. Mogiły z narodu pozostały, prochy...

Gliniane łzawnice i kości...

Wysłuchaj Boże!!! Wysłuchaj!!!

KONIEC

Kronika bieżąca.

Środa
4
lutego

Ansgarego i Andrzeja B. b. W. w.

Wschód Zachód
Słońca o godz. 7,12; o godz. 16,26.

— Budowa szos w Polsce. Po uchwaleniu ustawy o funduszu drogowym — ministerjum robót publicznych przystąpi do przeprowadzenia swego planu budowy szos. Na pierwsze większe prace w tym zakresie przewidywane jest uruchomienie około 100 mil. zł. Z kredytu tego ma być rozpoczęta budowa nowoczesnych szos. Pozatem przewidziana jest gruntowna naprawa, lub budowa mostów i zastąpienie istniejących, a uznanych za nieodpowiednie mostów drewnianych — żelazobetonowemi.

— Kongres bezbożników zakazany w Polsce. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem oświaty odpowiedziało odmownie na prośbę polskiego związku myśli wolnej o zezwolenie na urządzenie międzynarodowego kongresu wolnomyślicieli, który miał być zwołany do Warszawy w czasie od 15 do 18 sierpnia br.

Województwo śląskie.

*** Powstańcza gratulacja.** Wojewoda dr. Grażyński otrzymał depeszę następującej treści: Grupa powstańców śląskich z Nowego Bytomia z okazji skutecznych wyników obrony spraw śląskich przesyła JWP. Wojewodzie wyrazy hołdu.

*** Konferencja ks. ks. katechetów.** Diecezjalna konferencja ks. ks. prefektów i równocześnie walne zebranie diecezjalnego koła ks. ks. prefektów odbędą się w czwartek, dnia 12 lutego br. w Król. Hucie.

Z Katowickiego

Ciekawa statystyka.

Katowice. Miejski urząd statystyczny ogłosił ciekawą statystykę, dotyczącą składu członków rady miejskiej. Z 60 radnych miasta jest 49 wyznania katolickiego, 4 protestanckiego, 4 mojżeszowego a 3 jest bezwyznaniowych. Piętnastu radnych ma wykształcenie wyższe, 29 średnie a 16 posiada tylko szkołę ludową. Dalej 17 członków rady miejskiej liczy 30—40 lat, 21 liczy 40—50 lat, 18 liczy 50—60 lat a czterech jest ponad 60 lat. Co się tyczy zawodu poszczególnych radnych miasta jest: 11 kupcami lub dyrektorami banku, 6 adwokatami lub prawnikami, 10 urzędnikami stanu cywilnego, 6 urzędnikami prywatnymi, 3 urzędnikami przemysłowymi, 5 inżynierami i architektami, 2 nauczycielami, 4 redaktorami i literatami, 2 posłami, 4 rzemieślnikami, 4 robotnikami przemysłowymi a 3 bez zawodu. Większość rady miejskiej składa się zatem z kupców, dyrektorów banku i urzędników. Stany rzemieślniczy i robotniczy zastąpione są po 4 tylko członków.

Budowa domu wypoczynkowego dla turystów.

Katowice. Ruch obcokrajowców w stolicy województwa śląskiego wzrasta coraz bardziej. Z różnych stron Polski i krajów zagranicznych przyjeżdżają turyści na Śląsk, by zwiedzić nietylko miasto, lecz przedewszystkiem zakłady przemysłowe. W ciągu roku 1929 mieszkało w hotelach przeszło 32 000 obcych osób, z liczby tej 24 000 obywateli polskich a 8000 obcokrajowców, z tych najwięcej z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji. Dla braku pomieszczenia w hotelach większych grup turystów (a w szkołach i halach gimnastycznych niezawsze można ich pomieścić), województwo powzięło zamiar wybudowania domu dla turystów z większą ilością łóżek. Magistrat sprzedał na ten cel większy teren budowlany pomiędzy ul. Katowicką a szosą Welnowiecką. Budowa domu ma być na wiosnę rozpoczęta.

Z miejskiej kasy chorych.

Katowice. Ogólno-miejscowa kasa chorych w miasto Katowice liczyła w roku 1929-30 ogółem 31.283 członków, w tem 17.555 mężczyzn i 13 728 kobiet. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba członków wzrosła o 3000. Pomocy lekarskiej udzielono członkom w 133 583 wypadkach. 31 242 chorych było leczonych przez specjalistów. Niezdolnych do pracy było 18 376 chorych. — Wsparcia wypłacono razem 1.028.130 złotych, zatem ćwierć miljona więcej, aniżeli w roku poprzednim. Dni kuracyjnych w szpitalach naliczono 64 655. Zmarło 424 członków, mianowicie 243 mężczyzn i 181 kobiet.

Wiadomości diecezjalne.

Katowice, 31 stycznia.

Święcenia niższe i wyższe.

Dnia 11 stycznia **J. E. ks. biskup Adamski** w kaplicy Śląskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie udzielił święceń niższych i wyższych.

Drugie i trzecie święcenie niższe, t. j. egzorcystat i akolitat otrzymali: **Jan Kubica** z Grodziszek pow. Biała i **Alfons Wolny** z Załęża pod Katowicami.

Pierwsze zaś święcenie wyższe, t. j. subdjakonat otrzymali: **Gerhard Bańka** z Gliwic, **Herbert Bednorz** z Gliwic, **Jan Botorek** z Wielkich Kończyc, **Karol Brzoza** z Katowic, **Roman Kopyto** z Nowejwsi, **Marjan Majewski** ze Starego Sącza, **Jerzy Marekwica** z Istebnej **Emanuel Płonka** z Lipnic Śląskich, **Jan Prus** ze Szczurowa, pow. Brzesko **Ignacy Rembowski** z Grodnicy powiat Gostyń, **Marjan Strojny** z Zieleńca, pow. Poznań, **Franciszek Szuścik** z Świętochłowic, **Franciszek Winczowski** z Mysłowic, **Feliks Zieliński** z Kozielska, powiat Wągrowiec.

Instytucja kanoniczna.

Ks. Ignacy **Pawelke**, proboszcz w Starych Reptach, otrzymał instytucję kanoniczną na probostwo w Lyskach pow. Rybnik.

Odznaczenia.

Prawo do noszenia pelerynki proboszczowskiej otrzymali: ks. **Józef Matuszek**, sekretarz generalny S. M. P. i notarjusz sądu biskupiego; ks. Paweł **Janik**, kuratus w Świerklanach; ks. Jan **Jarząbek**, kuratus w Jejkowicach.

Zgony.

Zmarli: Dnia 17 stycznia ks. Tobiasz **Grynwalski**, emerytowany proboszcz zabrzeski, dnia 19 stycznia ks. dr. Józef **Opiełka**, ojciec duchowny S. S. Szkolnych w Strumieniu, kapłan diecezji podlaskiej.

Śp. ks. Tobiasz Grynwalski.

Ks. Tobiasz Grynwalski urodził się 15 kwietnia 1845 w Totfalva (Węgry), wstąpił do zakonu O. Cystersów w Mogile (koło Krakowa) i otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie w roku 1872. Przez kilka lat pracował w zakonie, został w roku 1883 sekularyzowany i przyjęty do diecezji wrocławskiej (część austrjacka), gdzie wtedy panował dotkliwy brak duchowieństwa. Na Śląsku Cieszyńskim pracował jako wikary gorliwie w różnych parafjach aż do roku 1891, w którym objął probostwo w Górnej Lesznej. Od roku 1901 był proboszczem w Zabrzegu, lecz już po 5 latach przeszedł z powodu słabości na emeryturę. Jako emeryt przebywał dłuższy czas w Wiedniu, potem w Jugosławji, a po przewrocie sprowadził się do Polski, gdzie otrzymał ekspozyturę w Młynczyskach (diecezja tarnowska). Od kilku lat cierpiał wiele i ubolewał najwięcej nad tem, że z powodu choroby nóg nie mógł czasem odprawić Mszy św. Po przeczuciu bliskiej śmierci przygotował się bardzo starannie na śmierć i spokojnie zasnął w Panu dnia 17 stycznia 1931 r. o godz. 10 przed południem, licząc 86 lat życia i 58 lat kapłaństwa swego. N. o. w. p.

Ruch ludności.

Katowice. Z końcem ubiegłego roku liczyło miasto Katowice 130 790 mieszkańców. W porównaniu z rokiem 1929 przybyło ogółem 2520 osób. Kobiet naliczono 65 714 a mężczyzn 65076. Olbrzymia większość mieszkańców Katowic, bowiem ponad 118 tys. osób, wyznaje religję rzymsko-katolicką. Obywatelstwo polskie posiada 127 450 mieszkańców a niemieckie 2294 osoby. Obywateli innych państw na terenie stolicy województwa zamieszkuje 1046. Urodzeń w roku 1930 zanotowano 2892, a zgonów 1565. Wobec tego miasto wykazuje nadwyżkę urodzeń nad zgonami. Chłopców urodziło się 1475 a dziewcząt 1417. Ślubów małżeńskich zawarto 1088. Najwięcej małżeństw zawarto w miesiącu lutym, październiku i listopadzie.

Wyjaśnienie.

Katowice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży motocyklu marki „Scheter — Leja" na szkodę firmy „Auto - Rekord" w Katowicach ustalono, iż nie zachodzi tu żadna kradzież. Kierownik wspomnianej firmy Fryc Wohl wydał na polecenie samego właściciela Glückmanna motocykl Franciszkowi Mroczkowi, nie mówiąc mu, iż motocykl ten był zajęty przez komornika sądowego. Mroczek dowiedziawszy się o tem, odstawił motocykl do firmy spedycyjnej Schenker i Ska w Katowicach do dyspozycji komornika.

Przytrzymanie.

Katowice. W ubiegłym roku dokonano włamania z kradzieżą do opieczętowanego przez komornika sądowego mieszkania śp. Józefa Miratyńskiego. Sprawcy skradli wówczas różne sprzęty, jak obrazy, lustra, porcelanę itp. wartości 18.190 zł. Dopiero teraz, po długich poszukiwaniach, przytrzymano sprawców tej kradzieży Jana Otrębę, Eryką Skrzydłę i Adolfa Martina. Pierwsi dwaj byli już karani więzieniem. Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Najechanie samochodem.

Katowice. Samochód osobowy państwowej fabryki azotów w Chorzowie najechał na 10-letniego Henryka Musioła z Katowic. Chłopak odniósł okaleczenie głowy i nóg. Szofer odwiózł rannego do szpitala miejskiego.

Aresztowanie niebezpiecznego ptaszka.

Katowice. Policja przytrzymała niejakiego St. Kulakowskiego z Warszawy, wałęsającego się bezcelowo na ul. Stawowej w Katowicach. W czasie rewizji osobistej znaleziono u wymienionego krótką broń palną, 15 naboi, wytrychy, kleszcze, pilnik i kieszonkową lampkę elektryczną. Wymienionego osadzono w aresztach policyjnych aż do ukończenia dochodzeń.

Z Król. Huty

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu ustalił magistrat plan regulacyjny dla terenu między ul. Podgórną, ks. Damrotha, Katowicką i Górą Redena. Teren ten przeznaczony jest pod budowę kolonji mieszkalnej. Odpowiednie parcele budowlane będzie magistrat odstępował chcącym budować po cenie nabycia, to jest po 9 zł. za m². Uchwalono zakupić od spadkobierców po śp. Szwajnochu grunt przy ulicy Niedurnego o powierzchni około 4 060 m², potrzebny pod projektowaną budowę łaźni publicznej w północnej części miasta. Wobec zwiększonej liczby bezrobotnych dotychczasowe ubikacje przeznaczone na wypłatę wsparć dla bezrobotnych przy ul. Katowickiej okazały się niewystarczającemi a próba odbywania wypłat w salach restauracyjnych nie dała powyższego wyniku. Dlatego postanowił magistrat rozszerzyć dotychczasową halę wypłat przy ul. Katowickiej kosztem około 5000 złotych.

Ceny mięsa i wyrobów mięsnych.

Król. Huta. Komisja do badania i ustalania cen w Król. Hucie ustaliła dn. 27 stycznia br. następujące ceny na mięso i wyroby mięsne: za funt wieprzowiny 0,95—1,25 zł., wołowiny 0,95—1,25 zł., cielęciny 0,90—1,35 zł., słoniny świeżej 1,15—1,25 zł., sadła 1,15—1,25 zł., smalcu krajowego 1,65—1,75 zł., kiełbasy krakowskiej 1,55—1,75 zł., kiełbasy czosnkowej 1,45—1,65 zł., kiełbasy wieprzowej 1,75—2,15 zł., salcesonu 1,35—1,75 zł., wątrobianki 1,35—1,75 zł., słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania, nieprzestrzegający ich będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Bezpłatne tory saneczkowe.

Król. Huta. W parku miejskim na Górze Redena uruchomił magistrat 2 tory saneczkowe dla młodzieży, z których korzystać można bezpłatnie.

Obiecując ożenek, wyłudzał pieniądze.

Król. Huta. Na nielada sposób wyłudzania pieniędzy wpadł Jan Pawełczyk, zamieszkały przy ul. Melanji Parczewskiej. Mianowicie oszust wyłudzał pieniądze od dziewcząt, obiecując im małżeństwo. Od Rozalji Kubiczek wyłudził 25 złotych. Pawełczyk, przyciśnięty do muru przez Kubiczkównę, która żądała jak najwcześniejszego wyznaczenia terminu ślubu, przyznał się, iż jest żonatym. K. zawiadomiła o tem policję, która sprawcę przekazała władzom sądowym.

Bezczelny złodziej.

Król. Huta. Woźnica Ernest Kilka z Kochłowic zostawił swą furmankę z węglem na ul. Wolności bez dozoru, poczem dla rozgrzania się, wstąpił na chwilę do karczmy. W międzyczasie jakiś osobnik wsiadł na wóz i odjechał. Po drodze sprzedał węgiel i wrócił szybko z próżną furmanką na to samo miejsce przed karczmą. Woźnica zdziwił się niemało, zobaczywszy próżną furmankę. W żaden sposób nie mógł pojąć, jak węgiel mógł zginąć. Udał się zatem po poradę do policji, która wykryła bezczelnego złodzieja. Jest nim niejaki Skolik, który sprzedał węgiel za 25 złotych.

Ujęcie przemytnika.

Król. Huta. Na dworcu w Król. Hucie aresztowała policja kryminalna niejakiego Erwina Henkusa z Warszawy, który przez granicę zdołał przemycić niemniej, jak 400 cygar i 800 cygarillos. Henkus zamierzał zawieźć towar do Warszawy, gdzie miał stałych nabywców niemieckich wyrobów tytoniowych. Przemytnika osadzono w więzieniu sądowem.

Syn złodziejem.

Król. Huta. Inwalidzie G. z ul. Styczyńskiego 60 skradł jego własny syn Bertold pierzynę i sprzedał ją za 100 zł. Policja obłożyła pierzynę aresztem.

Włamanie do fabryki pilników.

Król. Huta. Do fabryki pilników Edmunda Giesla przy ul. Cmentarnej zakradli się złodzieje. Sprawcy przywłaszczyli sobie wielką ilość gotowych pilników oraz innych rzeczy. Wartość łupu jest znaczna.

Garnkiem potłukła szyby wystawowe.

Król. Huta. Jakaś kobieta wybiła garnkiem żelaznym pięć szyb w oknie wystawowem kupca Jana Freunda, przy ul. Kościelnej. Zawezwana policja ubezwładniła kobietę, która, jak stwierdzono, jest umysłowo chorą. Nazwiska jej nie zdołano narazie stwierdzić. Nieszczęśliwą umieszczono w szpitalu miejskim. Szkoda wyrządzona kupcowi, wynosi około 500 zł.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. Wskutek gołoledzi upadła niejaka Gertruda Kubicowa tak nieszczęśliwie, że złamała nogę powyżej kostki. Kubicową umieszczono w szpitalu miejskim.

Pościg za przemytnikami.

Świętochłowice. Przemytnicy usiłowali nielegalnie przejść granicę z Niemiec do Polski. Na widok strażnika polskiego przemytnicy z obawy przed przytrzymaniem poczęli uciekać. Za uciekającymi przemytnikami strażnik oddał 4 strzały z karabinu, raniąc jednego z nich w prawą rękę powyżej łokcia, mianowicie 19-letniego Paciorka Bronisława z Dąbrowy Górniczej.

Usiłowana kradzież.

Orzegów w Świętochłowickiem. Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do zamkniętego chlewa Marji Grzywoniowej w Orzegowie i usiłowali skraść dwa wieprze, lecz zostali spłoszeni i zbiegli w nieznanym kierunku. W pośpiechu zostawili worek i 8 fotografij, skradzionych w kinie „Royal". Jako podejrzanych o urządzenie tej nocnej wyprawy przytrzymano niejakich Maksa Sotnera z Orzegowa, Józefa Kuczerę i Wiktora Mellera z Chropaczowa.

Zmiana kierunku ulicy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Urząd gminny w Wielkich Hajdukach zmienił linję wytyczną ulicy ks. Ficka. Plan tej linji wytycznej wyłożony jest do publicznego wglądu w czasie od 26 stycznia do 23 lutego br. w urzędzie gminnym.

Z Pszczyńskiego

Ceny maksymalne.

Pszczyna. Komisja do badania cen ustaliła następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: chleb kilo 37 groszy, wieprzowina 2.00—2.40 zł., wołowina 2.00—2.40 zł., cielęcina 2.00—2.40 zł., słonina 2.20—2.60 zł., kiełbasa krakowska 2.80—3.20 zł., wątrobianka 2.80—3.20 zł.

Z ruchu T. C. L.

Tychy w Pszczyńskiem. W lokalu czytelni T. C. L. odbył się wspólny pierwszy opłatek, urządzony staraniem miejscowego komitetu T. C. L. w Tychach oraz klubu szachistów. Uroczystość rozpoczął ks. administrator Zając kolendą oraz okolicznościowem przemówieniem na temat wzniosłego zadania czytelni T. C. L., działającej doborem dzieł na kierunek zamiłowania w czytelnictwie. Uroczystość miała charakter przyjacielskiego zebrania. Czas upływał szybko i mile przy skromnej herbatce, urządzonej dobrowolną ofiarnością członków, na odśpiewywaniu kolend przy oświetlonem drzewku, wesołych pogawędkach jak i grze w szachy.

Z Rybnickiego

Odwiedziny biskupie.

Rybnik. W tych dniach bawił w Rybniku J. E. ks. biskup Stanisław Adamski z okazji konferencji księży w konwikcie biskupim w Rybniku. Ks. biskup zwiedził między innemi również zakład wychowawczy SS. Urszulanek i klasztów OO. Franciszkanów.

Wyłożenie preliminarza budżetowego.

Rybnik. Projekt budżetu miasta Rybnika został wyłożony do publicznego wglądu w magistracie, pokój 22. Przejrzeć go można każdego dnia w godzinach urzędowych.

Targ na bydło i konie.

Rybnik. Przyszły targ na konie i bydło odbędzie się w Rybniku we wtorek, 10 lutego.

Zaraza bydła.

Rybnik. W niektórych gminach powiatu rybnickiego mianowicie w Bełku, Czerwionce, Dębieńsku Starem i Wielkiem wybuchła zaraza pyska i racic. Odnośne władze zastosowały natychmiast środki zapobiegawcze.

Oszust w sutannie.

Rybnik. Czeladnik piekarski Reinhold Sowa z Chropaczowa skradł swego czasu z zakrystji kościoła w Rybniku sutannę, w którą się ubrał i począł zbierać składki na „misje". Przy aresztowaniu znaleziono przy nim około 200 zł. Sąd powiatowy w Rybniku skazał pomysłowego oszusta na 2 miesiące więzienia.

Szczęście łowieckie.

Boguszowice w Rybnickiem. Urzędnik kopalniany Kubica upolował w lasach boguszowickich dwa wyrosłe lisy.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Związek pracodawców w przemyśle budowlanym wypowiedział z dniem 31 marca br. obowiązującą na Śląsku Opolskim taryfę zarobkową. Żądania pracodawców idą w kierunku zmiany obowiązującej taryfy ramowej, oraz obniżenia zarobków. Termin układów jeszcze nie ustalony.

*

Polska Kongregacja Marjańska w **Rozbarku** urządziła na sali restauracji Juszczyka na promenadzie bytomskiej swą tegoroczną zabawę karnawałową. Członkinie oraz gości powitał zasłużony około rozwoju Kongregacji starszy kapelan ks. Kiszka, poczem rozpoczęły się tańce. Na sali panował wesoły swojski i niczem nie zamącony nastrój.

*

W dniu 29 stycznia obchodził rodak i czytelnik „Katolika" od samego jego założenia p. Franciszek Pogorzałek w **Dąbrowie Miejskiej** 91-szą rocznicę swych urodzin. Sędziwy rodak cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem.

Z Zabrskiego.

Za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy sąd ławniczy w **Zabrzu** skazał zamężną Annę M. na 2 miesiące więzienia. Zasądzona płaciła podrobionym banknotem dwudziestomarkowym.

*

Banda włamywaczy, która grasowała od szergu tygodni w **Zabrzu i Zaborzu** została nareszcie przychwycona. Policji udało się aresztować 9 niebezpiecznych włamywaczy, którzy zamieszkiwali w Zabrzu, tudzież w Zaborzu i Porębie. Przestępców przewieziono do Bytomia. Udowodniono im również włamanie w Mikulczycach.

*

Szesnastoletni Jerzy K. z **Zabrza** zachorował na grypę. Ponieważ nie mógł się po przebytej chorobie dobrze wywczasować, przeto ustępująca grypa pozostawiła mu ślady po sobie — zamroczenie umysłu. Onegdaj miał chłopak tak silny napad, iż wyskoczył z łóżka i w koszuli wybiegł na ulicę, gdzie się błąkał, dopóki go policja nie przytrzymała. Biedaka odstawiono do szpitala miejskiego.

Z Opolskiego.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym na autobus pocztowy w pobliżu **Sławic.** O napadzie tym podają gazety następujące szczegóły. W pobliżu cegielni parowej w Sławicach zauważył szofer autobusu leżącego na szosie rowerzystę. Szofer przypuszczał jaki wypadek i zatrzymał autobus. W tej samej chwili wyskoczyli z rowu dwaj zamaskowani bandyci i pod groźbą rewolweru zmusili szofera do cofnięcia autobusu na boczną drogę. Następnie odebrali od konduktora klucze, pootwierali wszelkie przesyłki, szukając pieniędzy. Rabusiom wpadło do rąk 3000 do 3500 mk. Pościg za nimi nie przyniósł dotychczas żadnego wyniku. Napad ten zdarzył się o godzinie 6.30 wieczorem.

Z Prudnickiego.

Pozasłużbowy proboszcz ks. Müller w **Głogówku,** obchodzi w dniu 13 lutego br. złoty jubileusz kapłaństwa. Z tego powodu J. E. ks. kardynał dr. Bertram, arcybiskup wrocławski, mianował Jubilata dziekanem. Ks. Müller był dawniej proboszczem w Połomi a do niedawna jeszcze w Bojanowie koło Raciborza.

Z Nyskiego.

We dworze **Kaindorf pod Nysą** wybuchł onegdajszej nocy pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła polna, w której było złożonych 200 fur żyta. Szkodę obliczają na 2000 centnarów ziarna i kilkaset centnarów słomy. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyjaśniona.

Sprawa budowy domu administracyjnego.

Rydułtowy w Rybnickiem. Brak domu administracyjnego daje się tu dotkliwie we znaki. Projekt budowy został już dawno opracowany. Krążą pogłoski, że budowa zostanie w tym roku rozpoczętą. Pozatem gmina zamierza wybudować w Rydułtowach gimnazjum.

Zagadkowa śmierć.

Turza w Rybnickiem. W ubiegłym tygodniu podaliśmy pod powyższym nagłówkiem wiadomość, według której zmarł zagadkową śmiercią górnik Leopold Jurczyk z Turza. W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą nam, że przeprowadzone na zlecenie prokuratury w Rybniku dochodzenia wykazały, że Jurczyk zmarł prawdopodobnie na skutek otrucia. Żona Jurczyka przyznała się, że w dniu 24 stycznia podała swemu mężowi truciznę (w postaci białego proszku na trucie szczurów, którą wmieszała do kapusty. Do dokonania tej zbrodni namówił ją kochanek 22-letni bezrobotny Henryk Oślizło z Turzy. Dalsze dochodzenia w toku.

Posiedzenie rady gminnej.

Biertułtowy w Rybnickiem. W tych dniach odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie rady gminnej. Porządek obrad przewidywał aż 22 punkty. W zastępstwie naczelnika gminy p. Skaby, przewodniczył ławnik Edward Brachman. Nasamprzód wprowadzono w urząd nowych członków rady, poczem przystąpiono do obrad. Większa część wniosków została niezałatwiona z powodu nieobecności naczelnika i sekretarza.

Z Tarnogórskiego

Obniżenie podatku kościelnego.

Tarnowskie Góry. Zarząd kościelny tutejszej parafji postanowił obniżyć podatek kościelny na rok 1931 o dwa procent przy dodatkach do podatku dochodowego a 5 procent przy innego rodzaju podatków.

Węgiel dla bezrobotnych.

Tarnowskie Góry. W najbliższym czasie wydział powiatowy będzie rozdawał bezpłatny węgiel dla bezrobotnych i biednych tutejszego miasta i powiatu.

Kradzież z włamaniem.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Nieznani sprawcy włamali się do kancelarji urzędu okręgowego w Świerklańcu i skradli różne przybory kancelaryjne. Ponadto usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą, lecz widocznie dla braku odpowiednich narzędzi zaniechali tego zamiaru. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Cieszyńskiego

Zmniejszenie się wywozu wyrobów włókienniczych.

Bielsko. Wywóz bielskich wyrobów włókienniczych spadł z 440 tys. kg. wartości 20 miljonów zł. w roku 1929 na 330 tys. kg. wartości $13\frac{1}{4}$ milj. złotych w roku 1930. Ubytek wynosi 100 tys. kg. wartości $6\frac{2}{3}$ milj. złotych. Spadek ten jest wynikiem przesilenia światowego oraz finansowego osłabienia przemysłu w związku z przesileniem wewnętrznem.

Z ca'ej Polski.

Samobójstwo nad grobem.

Sosnowiec. Na cmentarzu zagórskim rozegrała się niezwykła tragedja. Przy grobie niedawno zmarłego śmiercią tragiczną księdza Strzeleckiego, podczas wypadku samochodowego, znaleziono młodą dziewczynę lat 17, Kazimierę Kiełtównę, zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Wawela 3. Jak śledztwo wykazało, Kiełtówna wychowywała się za lat dziecinnych u księdza Strzeleckiego i tak się przejęła tragiczną śmiercią księdza, że nad grobem jego napiła się esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono desperatkę do szpitala na Pekinie.

Odkrycie źródeł leczniczych.

Łódź. Do osady fabrycznej Ozorków pod Łodzią wydelegowana została specjalna komisja celem zbadania niezwykle ciekawego zjawiska, że woda w niektórych studniach Ozorkowa zawiera bardzo wysoką ciepłotę i szereg składników mineralnych o dużych wartościach leczniczych. Komisja przeprowadziła szczegółowe badania, które dały sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w całym szeregu źródeł na terenie Ozorkowa znajduje się woda o ciepłocie dochodzącej do 20 st. C., wytryskająca z nadzwyczajną siłą. Woda ta zawiera: siarkę, żelazo, kwas węglowy i sodę. Jedno ze źródeł tworzy fontannę o wysokości 120 mtr.

Niemiecki samolot wylądował w Polsce.

Bydgoszcz. Dnia 30 stycznia w odległości $1\frac{1}{2}$ km. od granicy na północny wschód od Wolsztyna wylądował samolot niemiecki jednopłatowiec dwuosobowy D. 1559 rzekomo z powodu defektu silnika. Samolotem kierował pilot niemiecki podporucz. pozasłużbowy Heinz Gruse z Piły, który udawał się stamtąd do Wrocławia. Samolot przy lądowaniu uległ lekkiemu uszkodzeniu skrzydła. Lotnik, który wyszedł cało, został z polecenia władz zatrzymany i przebywa w Wolsztynie. Aparat został zabezpieczony.

Kara degradacji.

Tarnów w Małopolsce. Sąd biskupi diecezji tarnowskiej pod przewodnictwem ks. biskupa dr. Edwarda Komara skazał ks. Marcina Władysława Farona, zamieszkałego w Krakowie, na karę degradacji ze stanowiska kapłana katolickiego. Stan faktyczny, który zmusił władze diecezjalne do tego wyroku, jest następujący: Ks. Marcin Władysław Faron, wyświęcony na kapłana diecezjalnego w roku 1916, podczas swego pobytu na posadzie wikarjusza w Nowym Wiśniczu począł w niedwuznaczny sposób sprzyjać herezji pod nazwą „Polski Kościół Narodowy", a potem wyraźnie do niej przystąpił, sprawując funkcje kapłańskie w tejże sekcie. Pociągnęło to za sobą kanoniczną deklarację ordynarjatu biskupiego w Tarnowie z dnia 19 lipca 1923 r., że popadł w ekskomunikę, specjalnie zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej na mocy kan. 2314, jako formalny odstępca od wiary. W ostatnich zaś latach ks. Faron objął naczelne stanowisko w Polsce w tejże sekcie, a nawet nie cofnął się przed przyjęciem sakry biskupiej z rąk heretyckiego biskupa, twórcy tejże sekty. Jak świadczy pismo księdza metropolity krakowskiego z dnia 27 września 1930 roku, występuje publicznie w szatach i oznakach biskupa katolickiego ku ogólnemu zgorszeniu wiernych.

B. minister ukraiński oskarżony o oszustwo.

Lwów. „Gazeta Poranna" donosi, że onegdaj aresztowano byłego ministra ukraińskiego rządu Zachodniej Ukrainy — adwokata dr. Izydowa Hołubowicza. Hołubowicz wplątał się ostatnio w interesy drzewne i naftowe, na których stracił wiele pieniędzy. Chcąc się ratować, rozpoczął współpracę z pewnym osobnikiem z Borysławia i razem z nim dopuścił się szeregu oszustw.

Z dalszych stron.

8 godzin między niebem a ziemią.

Berlin. Niemiła przygoda zdarzyła się pasażerom kolejki napowietrznej, — kursującej na przestrzeni Johannisbad—Schwarzenberg. Wskutek przerwania prądu elektrycznego, stanął w drodze na wysokości 75 metrów wóz, w którym znajdowało się 25 pasażerów. Czekali oni w głodzie i trwodze od godziny 8 wieczór do 4 rano, zanim defekt w elektrowni nie został naprawiony i kolejki nie puszczono w ruch.

Samobójstwo całej rodziny.

Berlin. W tych dniach znaleziono w ich własnym mieszkaniu małżonków Bayerów, dwoje dzieci w wieku 6 i 8 lat oraz 27-letniego syna zatrutych gazem. Próby odratowania nieszczęśliwych nie powiodły się. Mąż siedział ubrany przy piecyku gazowym, podczas gdy żona i dwoje dzieci leżały w łóżku. Okna były szczelnie zasłonięte. Należy przypuszczać, iż powodem samobójstwa była nędza materjalna.

Einar Lundborg — nie żyje.



34-letni słynny lotnik szwedzki Einar Lundborg, który w swoim czasie uratował rozbitków ekspedycji Nobilego, przed kilkoma dniami spadł z samolotem z wysokości 45 metrów na lotnisko w Malmslätt i poniósł śmierć na miejscu.

Głosy o encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem.

Głosy lekarzy.

„Osservatore Romano" zwróciło się do szeregu wybitnych profesorów medycyny o podanie swych wrażeń z powodu ogłoszenia encykliki o małżeństwie. W odpowiedzi na to zapytanie, wśród wielu innych, tak pisze prof. Ernesto Pestalozzi:

„Znajdujemy w niej (w encyklice) podane w imię moralności katolickiej te same zasady, któremi kieruje się rząd i które na polu naukowem ściśle są bronione przez świat lekarski. Olbrzymia większość lekarzy z radością stwierdzi, że wskazówki nauk lekarskich i społecznych zgadzają się w zupełności ze wskazówkami moralności katolickiej".

Do tego samego zdania przychyla się również prof. Paolo Gaifami, dyrektor kliniki ginekologicznej przy uniwersytecie w Bari, dodając: „Po takiem oświadczeniu zbytecznem jest wyrażenie mego uznania dla wskazówek, omawianych w papieskiej encyklice".

Prof. Pasqual Sfameni, dyrektor kliniki przy uniwersytecie w Bolonji, oświadcza: „Czy ze stanowiska religijnego, czy ze stanowiska społecznego ograniczanie potomstwa, jakiemikolwiek środkami osiągane musi być uważane za nielegalne". Dyrektor szkoły akuszeryjnej w Weronie, prof. Odorico Viana, odpowiada w ten sposób: „Słowa Najwyższego Pasterza, zawarte w encyklice „Casti Connubii" odnośnie ograniczeń urodzin, posiadają najwyższą wartość moralną i społeczną. Z praktyki można stwierdzić, że żadna propaganda, żadne napomnienia obywatelskie czy polityczne nie mogą wywołać dobrych wyników na tem polu, jeśli brak podstawy religijnej".

Żydzi o encyklice.

W tych dniach nadrabin „Institutional Synagogue" w Now. Jorku, Herbert S. Goldstein, wygłosił przez radjo nadany na całe Stany Zjednoczone odczyt, poświęcony ostatniej encyklice.

„Najwyższy był czas — mówił ten prelegent w swym odczycie — by przewodnik najmocniej w świecie zorganizowanej grupy religijnej przemówił o małżeństwie i rozwodach w formie oficjalnej wyraźnie podanej i ostatecznej. Nowoczesne pojęcie małżeństwa jest tylko częściowem ujęciem tej sprawy. Mówi się obojętnie o „towarzyskich małżeństwach", jak gdyby kobieta nie miała być niczem więcej, jak tylko „towarzyszem", a zapomina, iż ma ona być również matką. Nasze młode pokolenie chciałoby w małżeństwie widzieć szereg przywilejów a nie, jak winno być w rzeczywistości, obowiązki".

Co się tyczy sprawy rozwodów, nadrabin Goldstein jest zdania, że należałoby tu dążyć do przeciwdziałania dekadencki moralności, i chciałby, by prawo państwowe stworzyło jednostajne w tym względzie przepisy, gdyż prawa oddzielnych stanów w Ameryce częstokroć jedne drugie zbijają, co stwarza pole do niepożądanych nadużyć również z punktu widzenia religijnego.

Sprawy kościelne

Pielgrzymka robotników polskich z Francji do Rzymu.

W związku z 40-letnim jubileuszem ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum" przy komitecie pielgrzymki do Rzymu robotników i pracodawców francuskich została utworzona dzięki inicjatywie Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu sekcja polska. Będzie to zatem wspólna pielgrzymka robotników francuskich i polskich, która weźmie udział w ogólnej międzynarodowej uroczystości w Rzymie i w hołdzie, jaki złożą robotnicy całego świata wielkiemu twórcy encykliki „Rerum Novarum", Leonowi XIII.

700-lecie śmierci św. Antoniego z Padwy.

W związku z przypadającą w dniu 13 czerwca rb. 700-ną rocznicę śmierci św. Antoniego Padewskiego rozpoczną się w dniu 3 maja specjalne uroczystości i trwać będą do października. Na okres głównych obchodów w czerwcu do Padwy Ojciec św. ma wysłać Swego delegata. Jednocześnie z obchodem w Padwie ma być zorganizowana międzynarodowa wystawa współczesnej sztuki chrześcijańskiej, obejmująca działy malarstwa, rzeźby, architektury i sztuki stosowanej.

Protestancki profesor teologji katolikiem.

Dr. Erik Petersen, profesor teologji protestanckiej na uniwersytecie w Bonn, został przyjęty na łono Kościoła katolickiego. Nawrócenie się tak wybitnego uczonego w kołach protestanckich i liberalnych wywołało wielkie wrażenie.

Włoska Akcja katolicka o encyklice.

Oficjalny biuletyn Akcji katolickiej komentując encyklikę o małżeństwie, skierowuje apel Ojca św. do członków Akcji katolickiej, nawołując ich do współpracy z episkopatem i duchowieństwem w apostolacie hierarchicznym przeciwko nowoczesnym burzycielom instytucji małżeństwa. Apel zwraca szczególną uwagę na propagandę przeciw małżeństwu i chrześcijańskiej czystości moralnej, czynioną przy pomocy złej literatury, prasy perjodycznej, teatru, kinematografu i radja. Stąd wyprowadza się wniosek, iż otwiera się szerokie pole do pracy. Komitet centralny Akcji katolickiej w myśl słów Ojca św. wskaże drogi i środki konkretne do rozwinięcia działalności, nie wątpiąc, że wielka rodzina Akcji katolickiej zadość uczyni życzeniom Najwyższego Pasterza przy budowie chrześcijaństwa, co oznacza budowę społeczeństwa.

Murzyni katolicy w Ameryce.

Murzyni-katolicy, zgrupowani w Stanach Zjednoczonych A. P. w specjalnej federacji, która niedawno miała swój zjazd w Detroit, rozwinęli obecnie szeroką propagandę w celu usunięcia uprzedzeń, jakie wciąż jeszcze istnieją w Ameryce względem ludzi rasy czarnej, co nie przynosi bynajmniej zaszczytu dobie obecnej. Ostatnio w wydawanem przez federację miesięczniku wystąpiono z ciekawym artykułem o moralności murzyńskiej, z którego wynika, że na gruncie swoim murzyni byli ludem o wysokiej wartości moralnej, przeniesieni zaś na grunt obcy dziś również nie ustępują pod tym względem rasie białej.

Z pastucha — gubernatorem.

Z Oklahoma-city donoszą o szczegółach niezwykłej karjery młodego indjanina z plemienia Chickasaw, potomka z pierwszej linji znakomitego wodza indjana Murraya, znanego lepiej pod zawołaniem plemiennem „Alf-Alfa Bill".

Życiorys tego młodego człowieka czyta się, jak scenarjusz kinowy. „Alf-Alfa Bill" jeszcze przed 15 laty był zwykłym cowboyem w Teksas — stanie sąsiadującym na południe od Oklahoma. Zaczarowane moce nauki poznał na rynkach końskich. Młody cowboy bierze się do nauki i drogą samouctwa dochodzi do uniwersytetu stanowego. Następnie bierze czynny udział w życiu politycznem, jako członek stronnictwa demokratycznego. Obdarzony darem wymowy, zyskuje licznych zwolenników, przeważnie wśród cowboyów.

W styczniu rb. stawia swoją kandydaturę na stanowisko gubernatora Oklahomy, mając w kieszeni tylko 36 dolarów, agituje w całym Stanie Oklahoma, którego powierzchnia wynosi prawie 120 tysięcy kilometrów kwadr. Przerzuca się z miasta do miasta, z osady do osady, na przygodnie spotkanych samochodach i wozach farmerskich. Obiecując swym wyborcom prawdziwie demokratyczny tryb życia: pałac gubernatorski posta nawia wynająć, a pieniądze stąd osiągnięte rozdawać na cele publiczne, park gubernatora zamienić na pastwisko dla krów, które sam chce pasać i poić z liljowej sadzawki, a gaj różany zamienić na zagony z kartoflami. „Jako gubernator będę, jak Tolstoj żył w prostocie i ubóstwie. Mogę nie chodzić boso wprawdzie w koszuli opasanej sznurem, ale zachowam z jewnością strój i tradycje cowboyoskie. Uważam, że profesorowie uniwersytetów naszych pracują za mało i, ośmiogodzinny dzień roboczy, obowiązujący cieślę lub blacharza, nie byłby w stosunku do nich czemś niesprawiedliwem."

W rezultacie Bill Alf musiał pożyczyć 250 dolarów na zapłacenie kosztów kampanji wyborczej i ceremonjału swej inauguracji na fotelu gubernatora. Wybrany na to stanowisko w dniu 12 stycznia rb. p. Murray-Bill Alf, zmienił jednak poglądy, zamieszkał w pałacu, nie wprowadził krów do pięknego parku i liljowej sadzawki, nie zamierza również sadzić kartofli w gaju różanym.

Pamiętającym jego płomienne przemówienia, nieco demagogiczne, oświadczył krótko: „Po namyśle doszedłem do przekonania, że pałac gubernatora, nie może być inaczej użyty, jak zgodnie z jego właściwem przeznaczeniem, i, że woda z sadzawki liljowej nie sprawiałaby zapewne szczególnego wrażenia na krowach". Nie zrezygnował też z 12 000 dolarów dochodów rocznych gubernatora Stanu. Setki cowboyów uczestniczących w uroczystości swego ulubieńca przyjęło to oświadczenie z aplauzem.

Z całego świata.

Żydzi nie chcą emigrować do Palestyny.

Mimo udzielenia przez władze palestyńskie 1500 certyfikatów na prawo przyjazdu do Palestyny, ruch emigracyjny do tego kraju ustał prawie zupełnie.

Oprócz ogólnej niejasnej sytuacji politycznej, na przeszkodzie ku temu stoi także ciężkie położenie finansowe egzekutywy palestyńskiej. Egzekutywa zwróciła się do istniejących za granicą biur palestyńskich z prośbą niewysyłania więcej emigrantów nie posiadających własnych środków materjalnych, bo egzekutywa nie jest obecnie w możności przyjść im z pomocą ze swych funduszów.

Rozmaitości.

Grypa w Madrycie.

Według wiadomości, otrzymanych przez paryski "Journal" z Madrytu, w stolicy Hiszpanji szerzy się gwałtownie epidemja grypy.

Wszystkie szpitale madryckie są przepełnione chorymi.

Jak obliczają, liczba chorych na grypę wynosi w Madrycie 300 000, z czego 200 000 jest chorych obłożnie.

Zagadnienie potopu babilońskiego.

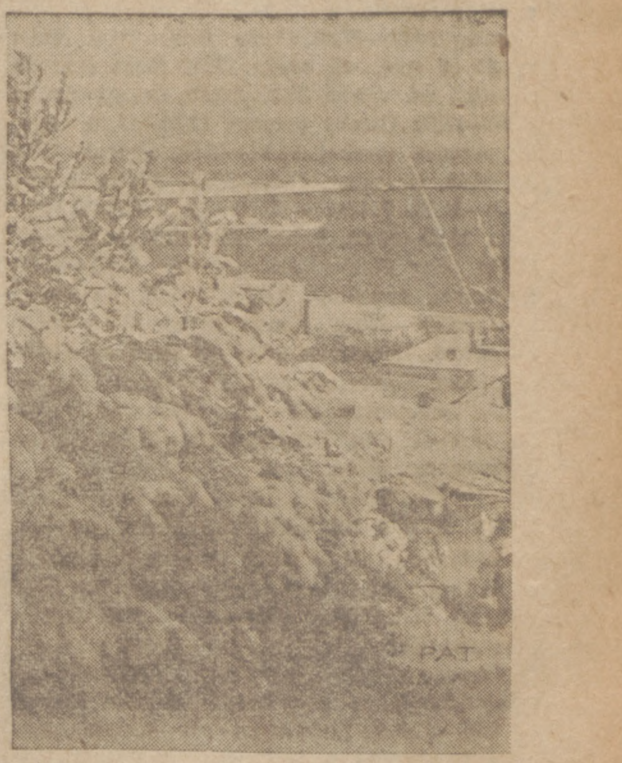
Dyrektor szkoły archeologicznej św. Szczepana w Jerozolimie, dominikanin o. Dhorme, sam wybitny asyrjolog, w ostatnim numerze „Revue Biblique" omawia na podstawie najnowszych badań intrygujące od dawna uczonych zagadnienie potopu w Mezopotamji. W świetle ostatnich wykopalisk, dokonanych w Ur, dzisiejszem El-Mugayar, i w Kisch, dzisiejszem El-Gheumir, sprawa ta nie wydaje się budzić wątpliwości, pod grobami bowiem, które słusznie nazwano predynastycznemi, odkryto gruby pokład czystego iłu, naniesionego prawdopodobnie przez wodę, a pod tym pokładem znów ślady zamierzchłej cywilizacji z przed tysięcy lat. Przerwa między obu cywilizacjami jest olbrzymia, a spowodować ją mogła tylko jakaś wielka katastrofa w rodzaju potopu, gdyż tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć naniesione wielkie warstwy iłu.

Co spowodowało upadek Ku Klux Klanu?

Jeśli można wierzyć prasie amerykańskiej, straszliwy tajemniczy związek „Ku Klux Klan" został obecnie zlikwidowany wskutek piosenki. Pięć lat temu związek ten, przed którym drżały całe Stany Zjednoczone, liczył przeszło 9 miljonów członków. W przeciągu dwóch niespełna lat związek utracił 7 miljonów osób ze swego grona, a wreszcie liczba zapisanych nie przekraczała 40 tysięcy. Początkiem końca potężnego ongiś związku miał być sprzeciw zgłoszony przeciwko kandydaturze Al Smith'a do prezydentury, ponieważ był wyznania rzymsko-katolickiego i uważany za niezupełnie stuprocentowego Amerykanina. Śmiertelnym ciosem jednak dla związku miała być ironiczna piosenka, zaczynająca się od słów: „Tata zabrał nam ostatnie prześcieradło i zapisał się do Ku Klux Klanu". Mowa tu o zwyczaju członków tajemniczego klubu noszenia w nocnych zebraniach białej tuniki, wykrojonej przeważnie z prześcieradeł.

Ku Klux Klan, założony w połowie 19 stulecia, był postrachem Ameryki, tak jak G. P. U. dzisiaj w Rosji i miał własny kapitał, przewyższający kwotę 100 miljonów dolarów.

Gdynia w zimie.



Widok na polski port w Gdyni z Kamiennej Góry.

Program radjowy.

Środa, 4 lutego 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 „Radjokronika“. 16,15 Kwadrans dla najmłodszych. 16,30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt ze Lwowa: „Czy łowiectwo jest sportem“. 17.45 Koncert popularny z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „Jak zwiedzać muzeum“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 20.15 Feljeton z Warszawy pt. „Czarne i czerwone“. 20.30 Pogadanka muzyczna ze Lwowa. 20.45 „Ver Sacrum“ — oratorjum Mieczysława Sołtysa. 22.20 Feljeton pt. „Nosorożec staruński“. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 „Radjokronika“. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt „Czy łowiectwo jest sportem“. 17.45 Koncert orkiestry P. R. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Komunikat prasowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Feljeton „Czarne i czerwone“. — 20.30 Koncert ze Lwowa. „Ver Sacrum“ Adama Sołtysa. 22,00 Feljeton pt. „Dzieje afisza“. 22,15 Płyty gramofonowe. 23.00 Muzyka taneczna, oraz komunikaty z zawodów hokejowych w Krynicy.

Kraków, fala 312,8 m. 12.10 do 16.45 Transm. z Warszawy. 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 do 19.40 Transm. z Warszawy. 19.55 Najnowsze wydawnictwa. 20.15 Feljeton z Warszawy. 20,30 Koncert ze Lwowa. 22,20 Transm. z Warszawy.

Poznań, fala 334,8 m. Wiadomości z całego świata. 13.95 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert z Warszawy. 20.00 Rzeczy ciekawe. 20.30 Koncert ze Lwowa. 22.20 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 31 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów 43.21 zł. 100 franków francuskich 34.88 zł. 100 szylingów austrjackich 125.07 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 franków szwajcarskich 172.07 zł. 100 guldenów holenderskich 357.90 zł. 100 guldenów gdańskich 172.77 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 31 stycznia 1931 r.

Żyto 18—19. Pszenica 23—24. Mąka żytnia 33—34. Mąka pszenna wyborowa 40—50. Mąka pszenna luksusowa 50—60. Otręby żytnie 11.50 do 12. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby pszenne szale 15—16. Owies jednolity 20—21.50. Seradela 53—60. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 31 stycznia 1931 r.

Żyto 17.50. Pszenica 20.50—21.25. Jęczmień przemiałowy 19.25—20.75. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 19.00—20.00. Mąka żytnia 65 proc. wł. worka 27.50. Mąka pszenna 65 proc. wł. worka 36.50—39.50. Otręby żytnie 11.50—12.50. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne (grube) 14.50—15.50. Rzepak 41.00 do 43.00. Gorczyca 45.00—50.00. Wyka latowa 28.00—31.00. Peluszka 30.00—33.00. Groch Wiktoria 26.00—31.00. Łubin niebieski 19.00—21.00. Łubin żółty 27.00—30.00. Seradela 55.00—62.00. Koniczyna czerwona 200.00—300,00. Koniczyna biała 330.00—370.00. Koniczyna szwedzka 180.00 do 200.00. Koniczyna żółta odłuszczona 110.00 do 125.00. Koniczyna żółta w łuskach 58.00 do 65.00. Tymoteusz 80.00—100.00. Rajgras angielski 95,00—110,00; Tatarka 24,00—27,00. Ogólne usposobienie: słabe.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy

W tygodniu od 24 do 30 stycznia br. spędzono na targi: buhaji 88, wołów 39, krów 759, jałówek 62, cieląt 91, nierogacizny 2380, ogółem 3424 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1,00—1,18 zł., woły od 1,02—1,17, krowy od 0,95—1,20 zł, jałówki od 0,95—1,20, nierogaciznę I gat. od 1,29—1,45, II gat. 1,21—1,28, III. gat. 1,14—1,20, IV gat. 1,00—1,13 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Świadkowie, którzy wierzą w Tausenda.

Sensacyjny proces przeciwko „fabrykantowi złota“ Tausendowi toczy się dalej wśród atmosfery ogólnego podniecenia i zaciekawienia.

Obecnie przesłuchiwano jako świadka barona Obwurzera z Drezna. Świadek stwierdziwszy, iż wszystkie doświadczenia Tausenda, w których brał udział, dawały pożądany wynik, oświadczył, iż i **on sam także umiał stwarzać złoto(!!)** Baron Obwurzer prosił Tausenda, aby mu pozwolił na samodzielne przeprowadzenie doświadczeń z uzyskiwaniem złota. Po długiem wahaniu „mistrz“ udzielił swej zgody i świadkowie przy doświadczeniach, które robił zupełnie samodzielnie razem z jednym ze współpracowników Tausenda, udało się zdobyć doskonałe wyniki, przyczem jedynym materjałem, z którego uzyskał złoto, był czysty ołów.

Najosobliwszy może eksperyment przeprowadzony został w czerwcu 1928 r., przyczem z przygotowanego do stopienia materjału w wadze 750 gr wydobyto złoto w wadze 723 gr. Proces topienia odbywał się w tyglu, który wogóle mógł pomieścić tylko 750 gr metalu. Olśniewająca ta próba przedsięwzięta została przez samego barona Obuwurzera. Po skończonym procesie topienia nie znaleziono prawie ani śladu ołowiu. Nie ulega wątpliwości, iż nastąpił tu wypadek przeistoczenia ołowiu w czyste złoto.

We Fryburgu w Saksonji założone zostało laboratorjum i **Tausend zobowiązał się w ciągu trzech miesięcy sfabrykować przynajmniej 300 kg złota.** Świadek opisuje dalej przebieg poszczególnych eksperymentów w celu uzyskania złota. — Podczas jednego z nich, przeprowadzonego przed fabrykantem wiedeńskim Schoellerem, owocem doświadczenia był kawałek złota o białawym kolorze, który nie wyglądał bynajmniej na złoto prawdziwe. Po kilku dniach jednak nabrał on odpowiednio żółtej barwy. Najbardziej zadziwiającym był fakt, iż cały materjał doświadczalny, nie wyłączając cieniutkiej warstwy, która pozostała na ścianach tygla do topienia, zniknął bez śladu.

Gdy przewodniczący rozprawy wykazuje świadkowi, że obecne jego zeznania różnią się niejednokrotnie od zeznań, złożonych przezeń w śledztwie, baron Obwurz oświadcza: „Po przestudjowaniu aktów, doszedłem do przekonania, iż zeznaniami mojemi we wstępnem śledztwie wyrządziłem krzywdę Tausendowi. Wierzę — i to stwierdzam pod przysięgą — w drobne doświadczenia Tausenda, jednakże zachowanie się jego w wielu wypadkach pozostaje dla mnie niezrozumiałe. Jest rzeczą pożałowania godną, iż w tak fenomenalny wynalazek wmieszały się różne uboczne historje. Wynalazki Tausenda są do pewnego stopnia pierwszą literą nowego alfabetu; do dalszego ich rozwoju konieczny jest jednak cały szereg technicznych i naukowych studjów, które Tausend całkowicie zaniedbywał.“

Pod koniec wczorajszej rozprawy podano do wiadomości publicznej, iż wieczorem odbyć się ma konferencja pomiędzy Tausendem, jego obrońcą a rzeczoznawcami i że Tausend ma omówić rozmaite szczegóły, dotyczące jego wynalazku. W ten sposób uniknie się w przyszłości różnych zapytań, stawianych przez rzeczoznawców na sali sądowej, na które Tausend — jego zdaniem — nie może odpowiadać bez odsłonięcia swojej „tajemnicy“.

W trakcie rozmowy na ten temat zabiera głos oskarżony, który oświadcza, że otrzymał, siedząc w więzieniu, z Ameryki kilka propozycyj sprzedania swego wynalazku. Wychodzi też na jaw, że ludzie, grupujący się koło Tausenda zamierzali go usunąć z tego całego przedsiębiorstwa po wydobyciu od niego tajemnicy robienia złota. W tym celu nawet upojono go pewnego razu, chcąc go uczynić gadatliwym. Tausend jednak niczego nie zdradził.

Ostatni świadek, poczciwy jakiś kupiec z Drezna, nazwiskiem Kob, opowiada, że brał udział w szeregu pozytywnych prób i na końcu oświadcza: „Przysięgamy na metodę Tausenda, ponieważ mieliśmy wynik. Tego nie potrafią zbić i rzeczoznawcy“.

SPORT

Wyniki świątecznych zawodów piłkarskich.

I. F. C. Katowice — Ruch W. Hajduki 3:8 (1:1).

Zjednoczeni P. Sp. Król. Huta — K. S. Chorzów 3:1 (0:1).

K. S. Haller W. Hajduki — K. S. Poniatowski Godula 4:1 (3:1).

Naprzód Lipiny — Amatorski K. S. Król. Huta 2:4 (2:3).

Żydowski K. S. Katowice — I. K. S. Tarn. Góry 4:2 (2:1).

Wawel Wirek — Amatorski B-Liga 4:2 (2:1).

K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. Wawel 1:3 (1:2).

Slavia Ruda — Śląsk Siemianowice 3:3 (2:2).

Wielki turniej piłki rowerowej w Wielkich Hajdukach.

Ruchliwy Klub Cyklistów „Tempo“ Wielkie Hajduki urządził drugi, na większą skalę zakrojony turniej piłki rowerowej z udziałem K. C. Pszczyna, K. C. „Biały Orzeł“ Świętochłowice, K. C. Wełnowiec i gospodarzy K. C. „Tempo“ W. Hajduki. Jako goście przyjechali mistrz Polski K. C. Siemianowice.

Wyniki poszczególnych w turnieju są następujące:

K. C. Pszczyna — K. C. „Biały Orzeł“ Świętochłowice 7:4 (3:2).

K. C. „Tempo“ — K. C. Pszczyna zwyciężyła Pszczyna w stosunku 9:7 (2:3).

K. C. Pszczyna — Wełnowiec 9:1 (6:0).

K. C. Pszczyna spotkał się z mistrzem Polski K. C. Siemianowice. Zwyciężył K. C. Pszczyna w stosunku bramek 11:2 (5:1).

K. C. „Tempo“ zwyciężył „Białego Orła“ w stosunku 5:3 (3:2).

Skład reprezentacji Polski na hokejowe mistrzostwa świata.

W poniedziałek został ustalony skład hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Krynicy (1—8 lutego): bramkarze — Stogowski i Sachs, gracze — Sokołowski, Kowalski, Kulej, Tupalski, Sabiński, Krygier, Hemerling, Materski, Godlewski Czesław. Rezerwowi: Józef Godlewski, Szenajch i Weissberg.

Walne zgromadzenie śląskiego O. Z. P. N.

Zgodnie z poleceniem walnego zgromadzenia śląskiego O. Z. P. N. z dnia 25 stycznia 1931 r. dalszy ciąg walnego zgromadzenia śląskiego O. Z. P. N. odbędzie się w piątek, dnia 6 lutego 1931 o godz. 18-ej (6 wieczór) w lokalu Dom Chrześcijański, restauracja „Hospitz“, ul. Jagiellońska nr. 17 w Katowicach. Dalszy ciąg obrad walnego zgromadzenia odbędzie się w myśl programu z dnia 25 stycznia 1931 r., rozesłanego wszystkim klubom i towarzystwom sportowym. Delegaci winni się zaopatrzyć w pełnomocnictwa swych klubów z dwoma podpisami i pieczęcią klubową. Apelujemy do wszystkich klubów i towarzystw sportowych o punktualne i pewne przybycie. Za Zarząd: Jan Antoszewski, sekretarz. St. Flieger, prezes.

*

Bal maskowy K. S. Pogoń Katowice.

W środę, dnia 4 lutego 1931 r. urządza K. S. Pogoń na sali „Hospic“ w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej bal maskowy. Tradycyjne bale Pogoni cieszą się ogromnem zainteresowaniem. Przygrywać będzie orkiestra salonowa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w składnicy „Sport“ na ul. 3-go Maja. Sala będzie gustownie udekorowana. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Dobre rady.

Tani środek na odmrożenie. Odmrożone zimą ręce lub uszy należy nacierać śniegiem tak długo, aż się rozgrzeją — potem posmarować je tłuszczem, masłem lub olejem, a odmrożenie zniknie.

Otwierać okna — czyste powietrze zdrowe i cieplejsze. Czyste powietrze ogrzewa się sześć razy prędzej, a zatem tyleż razy taniej, niż zepsute. Czyste powietrze też o wiele dłużej zachowuje swą ciepłotę. A więc i zimą podczas największych mrozów otwierać okna choć na kilka minut, a zobaczycie, jak prędko się rozgrzeje i jak będzie miłem i przyjemnem.

Jaki chleb nie pleśnieje. Chleb nie spleśnieje, gdy wyrabiając ciasto, doda się do niego trochę anyżku, kminku lub kopru, a potem piec. Taki chleb nigdy nie spleśnieje — jest smaczniejszy i zdrowszy. Zaczyn powinien kisnąć najdłużej 2 i pół godziny.

Dobre i tanie czyszczenie przetłuszczonych plam. Bardzo dobrze się czyszczą plamy przetłuszczone na kołnierzach następującym sposobem: do wody lekko słonej dodać trochę octu i dobrze czyścić plamy tłuste na męskich ubraniach i paltach.

Środek praktyczny na nagniotki. Nagniotki, odciski, brodawki na palcach u nóg usunąć można tanio i bez bólu w następujący sposób: na nagniotki lub brodawki kłaść kilka razy świeże, małe kawałki cytryny i obwiązać je.

Humor.

W sądzie.

— Więc pani twierdzi, że wyrzuciła pani męża z trzeciego piętra tylko przez zapomnienie? Jakże to mogło się stać?

— A bo proszę pana sędziego, przedtem mieszkaliśmy na dole, a w uniesieniu zapomniałam, że od tygodnia przeprowadziliśmy się na trzecie piętro.

Zdąży na czas.

— Antek, bój się Boga, pojutrze już nasz ślub, a ty idziesz do karczmy . . .

— Zdążę na czas, przecież nie będę siedział w karczmie całe trzy dni.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.